



Niedosyt i lawirowanie – stosunki izraelsko-ukraińskie

Michał Wojnarowicz

Wybuch wojny na Ukrainie w 2014 r. zwiększył znaczenie politycznego wymiaru stosunków izraelsko-ukraińskich. Obciążeniem wzajemnych relacji pozostaje jednak asekurancka postawa Izraela wobec Rosji. Od rosyjskiej agresji z lutego br. Ukraina często angażuje Izrael dyplomatycznie, ale ograniczony charakter jego wsparcia generuje krytykę ze strony ukraińskiej. Kluczowa dla przyszłości relacji będzie skala pomocy bieżącej i przy odbudowie Ukrainy oraz polityka Izraela wobec dalszego zaostrzenia sankcji przeciw Rosji.

Izrael i Ukraina przed rosyjską agresją. Do 2014 r. relacje między Izraelem i Ukrainą koncentrowały się głównie na kwestiach społeczno-historycznych. Wobec zajęcia Krymu i wybuchu wojny w Donbasie izraelskie władze przyjęły politykę nieangażowania, obawiając się, że poparcie udzielone Ukrainie skłoni Rosję do niekorzystnych dla Izraela działań na Bliskim Wschodzie. Przejawem neutralności był brak udziału w głosowaniu nad rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ potępiającą aneksję Krymu oraz podczas innych głosowań w ONZ dotyczących wojny na Ukrainie. Ograniczona została też współpraca zbrojeniowa, trwały jednak kontakty polityczne. W roku 2017 i 2019 odbyły się wzajemne wizyty premierów, prezydenci Izraela uczestniczyli w 2016 r. i 2021 r. w uroczystościach upamiętniających masakrę Żydów w Babim Jarze, a prezydent Wołodymyr Zełenski (którego żydowskie pochodzenie mocno podkreśla izraelska opinia publiczna) w 2020 r. wziął udział w Światowym Forum Holokaustu w Jerozolimie.

W relacjach dwustronnych głównym źródłem sporów i krytyki ze strony Izraela była polityka historyczna, zwłaszcza kwestie związane z upamiętnianiem UPA na Ukrainie – izraelska dyplomacja wspólnie z polską protestowała po nadaniu stadionowi w Tarnopolu imienia Romana Szuchewycza (lidera UPA odpowiedzialnego za czystki etniczne). Krótkotrwały kryzys w relacjach wywołało też poparcie przez Ukrainę rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w grudniu 2016 r., [krytycznej wobec osadnictwa żydowskiego na terenach okupowanych](#). W 2021 r. dyplomacja ukraińska wskazywała jednak na możliwość uznania Jerozolimy za stolicę Izraela, chcąc skłonić izraelski rząd do korekty polityki względem Ukrainy. W ostatnich latach

kilkukrotnie miała też zwracać się z prośbą o izraelskie mediacje w sprawie ewentualnego porozumienia z Rosją.

Stosunki izraelsko-ukraińskie warunkują silne związki historyczno-tożsamościowe. Ukraina tradycyjnie stanowiła ważne źródło emigracji żydowskiej do Izraela i wciąż pozostaje jednym z większych skupisk diaspory (ok. 40 tys. osób). Ok. 5–7% ludności Izraela pochodzi z Ukrainy (minimalnie więcej niż z Rosji). Od 2014 r. ruch migracyjny wzrósł – do 2020 r. przyjechało ok. 41 tys. osób, a według szacunków prawo do izraelskiego obywatelstwa miałyby ok. 200 tys. Ukraińców. Szczególną rolę w relacjach odgrywają kwestie religijne, a ukraińskie organizacje żydowskie dysponują rozbudowanymi sieciami instytucji. Ukraina jest celem pielgrzymek chasydów odwiedzających grób rabina Nachmana w Humanu – liczba pielgrzymów rokrocznie osiąga tam poziom dziesiątek tysięcy (przede wszystkim z okazji obchodów nowego roku w kalendarzu żydowskim). Ich obecność ma też wymiar polityczny – w 2020 r. partie religijne naciskały na rząd Izraela, by porozumiał się z Ukrainą w sprawie wpuszczenia pielgrzymek mimo zamknięcia granic w związku z pandemią COVID-19.

Oba państwa od 2020 r. związane są umową o wolnym handlu, jednak wymiana handlowa wciąż nie powróciła do wymiaru sprzed 2014 r. (obecnie ok. 0,9 mld dol., podobnie jak w innych państwach Bliskiego Wschodu głównym elementem jest [ukraińska żywność](#)). Pogorszenie sytuacji gospodarczej na Ukrainie po 2014 r. skutkowało [wzrostem imigracji zarobkowej](#) z Ukrainy do Izraela, który jest obecnie jednym z dziesięciu źródeł największych zagranicznych przekazów finansowych na Ukrainę. Ukraina pozostaje też ważnym podwykonawcą dla [izraelskiego sektora high-tech](#).

Działania Izraela po rosyjskiej agresji. Po ataku Rosji na Ukrainę Izrael starał się utrzymać ostrożną postawę polityczną, koncentrując się w pierwszych dniach walk na ewakuacji swoich obywateli (rozpoczętej jeszcze przed 24 lutego). Na poziomie dyplomatycznym potępił agresję Rosji oraz jej ujawnione zbrodnie wojenne, głosował też przeciw Rosji w ONZ, m.in. opowiadając się za zawieszeniem jej w Radzie Praw Człowieka. Jednocześnie izraelscy przywódcy wciąż wykazują się ostrożnością w krytykowaniu Rosji, obawiając się anulowania mechanizmu unikania konfrontacji w Syrii. Jest to szczególnie widoczne w ograniczonej krytyce rosyjskiej propagandy i manipulacji historycznych wykorzystujących pamięć o Holokauście. Rosyjski ostrzał kompleksu Babięgo Jaru wywołał ostrożne potępienie ze strony izraelskich polityków, z kolei ich ostrzejszą reakcją spowodowało już przywołanie przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa antysemitycznych teorii spiskowych. Jako nadużycie odbierane były równocześnie analogie do II wojny światowej stosowane przez liderów ukraińskich. Jednocześnie jednak widoczna jest poprawa wizerunku Ukrainy w społeczeństwie izraelskim.

Premier Naftali Bennett po konsultacji z państwami zachodnimi i Ukrainą podjął próby mediacji między stronami, m.in. 5 marca spotkał się w Moskwie z Władimirem Putinem, przeprowadził też serię rozmów telefonicznych. Ostatnia z nich na początku maja dotyczyła ewakuacji obrońców kompleksu Azowstal w Mariupolu. Choć działania te nie przyniosły konkretnych, oficjalnych ustaleń, władze Ukrainy wspierały tę formę zaangażowania. Ukraińscy politycy, m.in. prezydent Zełenski, wyrażali jednocześnie rozczarowanie zachowawczą postawą Izraela w odniesieniu do innych płaszczyzn konfliktu, zwłaszcza brak zgody na dostawy broni. W mediach pojawiły się liczne doniesienia o wcześniejszych odmowach sprzedaży np. izraelskich systemów przeciwrakietowych, broni przeciwpancernej czy programu Pegasus. Dopiero w kwietniu br. izraelskie ministerstwo obrony zdecydowało o dostawie niewielkiej ilości ekwipunku ochronnego.

Izrael koncentruje się na przekazywaniu wsparcia humanitarnego, również dla uchodźców ukraińskich w państwach UE (np. w Polsce). Obok dystrybucji 100 ton pomocy, przez sześć tygodni prowadził szpital polowy w Mościskach na Ukrainie, udzielił też zgody na leczenie ukraińskich żołnierzy w izraelskich szpitalach. Do Izraela trafiło ok. 28 tys. uchodźców, spośród których 16 tys. otrzymało obywatelstwo. Władze zdecydowały też o przedłużeniu wiz pobytowych dla Ukraińców już przebywających w kraju, otwarciu rynku pracy dla uchodźców i ułatwieniach dla

dotychczasowych pracowników izraelskich firm high-tech. Ok. 11 tys. spośród 20 tys. kontynuuje pracę, część po relokacji do państw UE.

Działania dyplomatyczne Bennetta były przedmiotem ataków ze strony opozycji, rzucającej oskarżenia o zaangażowanie na odcinku ukraińskim kosztem bieżącej sytuacji w regionie, np. w kwestii Iranu. Jednocześnie opinia publiczna popiera rząd. Choć w przeważającej większości społeczeństwo sympatyzuje z Ukrainą, tylko mniejszość chce zwiększania izraelskiego zaangażowania – według sondaży z marca 60% Izraelczyków opowiadało się za utrzymaniem dotychczasowej polityki. Od początku wojny nie zanotowano też większych napięć wśród rosyjskojęzycznej części ludności, jednak władze w celu uniknięcia politycznych kontrowersji zdecydowały się m.in. na obniżenie rangi oficjalnych obchodów Dnia Zwycięstwa, które odbywają się w Izraelu 9 maja, podobnie jak w państwach b. ZSRR.

Wnioski i perspektywy. Ustabilizowanie wsparcia państw UE i NATO dla Ukrainy zmniejsza rolę innych partnerów, w tym Izraela, w bieżącej ukraińskiej polityce zagranicznej. Dotychczasowa dynamika wskazuje, że Ukraina będzie wykorzystywać Izrael bardziej w roli doraźnego kanału komunikacji z Rosją niż faktycznego mediatora. Jest to korzystne z punktu widzenia izraelskich władz w związku z bieżącymi problemami (utrata większości parlamentarnej, konflikt z Palestyńczykami i Iranem) i brakiem presji społecznej.

Dodatkowe spory polityczne może generować kwestia legalizacji pobytu uchodźców pochodzenia nieżydowskiego, czemu tradycyjnie sprzeciwia się izraelska prawica. Izrael będzie jednocześnie zachęcać do trwałej relokacji jak największą liczbę Ukraińców uprawnionych do otrzymania obywatelstwa. Atrakcyjność Izraela ograniczają jednak wysokie koszty życia i zła sytuacja bezpieczeństwa (w zamachu terrorystycznym w kwietniu zginęło dwóch obywateli Ukrainy). Dlatego prawdopodobne jest, że część dotychczasowych migrantów wróci na Ukrainę po ustaniu walk.

Izraelskie działania na rzecz zwiększania wsparcia dla Ukrainy ewoluują powoli. Szybsza zmiana polityki jest prawdopodobna tylko w sytuacji rosyjskiej eskalacji, np. celowych ataków na ludność żydowską. Ważnym czynnikiem będzie też postawa USA i ich naciski na sojusznika na rzecz zmiany charakteru wsparcia. Dyplomacja UE może z kolei podjąć rozmowy na temat roli Izraela w procesie odbudowy ukraińskiej gospodarki. Sprzyja temu dotychczasowe zaangażowanie Izraela na Ukrainie, która jest jednym z głównych odbiorców jego pomocy rozwojowej.